

Krzysztof Kiljański, W Drodze

Zatrzaśnięte drzwi aż boli pięść
Nie wiesz czemu jest aż tak, jak jest
Z twego piętra świat wygląda źle
Słysząc w dole plastikowy szmer

Zatrzymujesz czas
Głęboki wdech
I już nie musisz nic dłużej
Przecież w filmach te podróże zaczynają się od słów
Mam dość
Mam już dość

Zapamiętaj tego siebie
Gdy już będziesz w 7 niebie
Lub pójdziesz na dno
Zapamiętaj wszystkie ślady
Może kiedyś nie dasz rady iść aż po noc

Zatrzaśnięte drzwi ty wrzucasz bieg
Nie wiesz czemu jest tak jak jest
Za twym oknem świt uśmiecha się
Słysząc w dali oceanu szmer

Zatrzymujesz czas
Głęboki wdech
Zadzwoiłeś tam i znowu
Rozłączyłeś się bez słów
Anie potrafisz przyznać
To nie to
znów nie to

Zapamiętaj tego siebie
Gdy już będziesz w 7 niebie
Lub pójdziesz na dno
Zapamiętaj wszystkie ślady
Może kiedyś nie dasz rady iść aż po noc